

Masowe zatrzymania w Turcji

24 lipca 2014

W tureckim rządzie wielokrotnie dochodziło do różnych skandali, głównie korupcyjnych. Gdy w kraju odbywały się masowe protesty, policja tłumiła bunt a premier Recep Tayyip Erdogan zablokował serwisy społecznościowe i wprowadził cenzurę internetu, za pomocą którego demonstranci porozumiewali się między sobą i dowiadawali o kolejnych skandalach. Teraz gdy się okazało, że ktoś szpiegował i podsłuchiwał władze, postanowiono zatrzymać sprawców.

W sprawę szpiegowania i podsłuchiwania tureckiego rządu uwikłane są osobistości różnego szczebla. Niedawno wydano nakaz aresztowania ponad 100 osób, podejrzanych o prowadzenie podsłuchów, które zostały określone jako „nielegalne” – skądś to już znamy.

We wtorek z samego rana rozpoczęto masowe zatrzymania na terenie całej Turcji. Aresztowano policjantów, dwóch byłych szefów policji antyterrorystycznej i byłego zastępcę szefa jednostki zajmującej się przestępstwami finansowymi w Stambule oraz dwóch komisarzy policji i dyrektora departamentu w stolicy kraju, w Ankarze.

Oskarżono ich o podsłuchiwanie tysięcy ludzi za pomocą telefonów komórkowych, między innymi samego premiera Turcji Recepta Tayyipa Erdogana, ministrów wyższego szczebla oraz szefa tureckiego wywiadu. Cała akcja z podsłuchami była ukierunkowana na władze, zamieszane w afery korupcyjne o których było głośno na początku tego roku.

Erdogan stwierdził, że szpiegowanie władz Turcji zostało zainicjowane przez zwolenników przywódcy muzułmańskiego Fethullaha Gülena. Jego zdaniem, wszystko to miało motyw polityczny. Jednak warto zwrócić uwagę na fakt, że podsłuchy znów zostały określone jako „nielegalne” i tylko to jest teraz

najważniejsze, nie wspominając o korupcji w kręgach władzy.

Autor: John Moll

Na podstawie: www.aa.com.tr

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)